



Bodzechowa, Roman Kaczmarek, zastępca komendanta PPSP Tomasz Łyjak, kapelan myśliwych i leśników ks. prałat Franciszek Berak, proboszcz parafii os. Pułanki, ks. Marek Dzióba oraz przedstawiciele Kół Łowieckich wraz z pocztami sztandarowymi: KŁ „Jarząbek”, KŁ „Ponowa”, KŁ „Muflon”, KŁ „Dudek”, KŁ „Dzik”, KŁ „Bazant” – Dwikozy, KŁ „Hubert” – Starachowice, KŁ „Pustułka” – Ożarów, KŁ „Rosomak”, KŁ „Ludowe” – Opatów, KŁ „Góra Chełmowa”, KŁ „Krepianka” – Lipsko, KŁ „Jakubowice”. Wszystkich uczestników spotkania w imieniu organizatorów powitał nadleśniczy Nadleśnictwa Ostrowiec Świętokrzyski Adam Podsiadło.

W homilii ksiądz kapelan F. Berak podkreślał znaczenie myśliwych w kreowaniu otaczającej nas przyrody.

Bycie myśliwym to nie powód do wstydu, lecz do dumy. Bóg dał człowiekowi ziemię, przyrodę, aby je udoskonalać. Myśliwi uczestniczą w tym wielkim dziele doskonalenia naturalnego środowiska poprzez selekcję, odnowienie gatunków, dzięki czemu nasza ziemia jest piękna i wciąż zachwyca. Wszystko zostało dane człowiekowi, który powinien tym umiejętnie kierować, stąd życzę myśliwym, aby w swoich myśliwskich obowiązkach znajdowali radość i siłę do przeciwstawiania się tym, którzy próbują zniszczyć to piękne dzieło jakim jest przyroda – mówił ks. F. Berak.

Podczas uroczystości niejednokrotnie w wystąpieniach podnoszono kwestię roli myśliwych w gospodarowaniu dziką zwierzyną, a także sprawę wywieranych presji i ataków na myśliwych, wynikających z braku dostatecznej wiedzy i świadomości społecznej. I Hubertus Ostrowiecki był nie tylko uroczystością integrującą środowisko myśliwych, leśników i przyrodników, ale przede wszystkim pierwszym krokiem do szerokiej dyskusji. Wciąż pokutują mity i brak wiedzy

dotyczący działalności myśliwych, co z kolei nie ułatwia zrozumienia i współpracy ze środowiskami lokalnymi.

W drugiej odsłonie uroczystości, która odbyła się w Restauracji „Panorama”, ks. hab. Jacek Łapiński z Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie przybliżył zagadnienie w wykładzie „Myślistwo a etyka środowiskowa”, porównując myśliwych do troskliwych gospodarzy, którzy wykazują się dbałością i szlachetnością oraz rozsądkiem w kształtowaniu przyrody i naturalnego środowiska.

To najlepsza droga, którą myśliwi powinni podążać – idea dobrego gospodarza, którego cechuje troska, dbałość, opieka nad tym, czemu służy. Jeśli chcemy coś hodować, uprawiać, to planujemy z rozsądkiem, z szlachetnością. I taka postawa jest najpiękniejsza. Myśliwi kształtują populację poprzez selekcję, ale nie po to, aby zabijać dla samego zabijania, lecz aby uaktywnić, ukształtować. Myśliwi, leśnicy czy przyrodnicy to piękne profesje, którym towarzyszy pasja, rozwijanie wrażliwości, swoistego rodzaju sacrum, jakie kryją się w ich działalności – mówił ks. J. Łapiński.

O hipokryzji, nagonce na środowisko poprzez krzywdzące kreowanie postawy myśliwych przez media mówił łowczy

okręgowy J. Mikołajczyk, który zwracał się do obecnych parlamentarzystów, jako przedstawiciele władzy ustawodawczej, o dobry los dla polskiego łowiectwa w procedurach legislacyjnych.

Prawdziwi myśliwi wiedzą co to jest zwyczaj łowiecki, co to jest kultura łowiecka, ślubowanie, zdobycie pierwszego pióra, pierwszego wieńca. Nikt bardziej nie rozumie istoty przyrody jak myśliwi czy leśnicy. Wycinka drzew to nie wycinka, a gospodarka lasów, strzały to nie zabijanie, a ochrona gatunków, które żyją w przyrodzie. To dbałość o to, co będzie potem. Walczymy o to, co przekazali nam nasi pradziadowie i ojcowie, i chcemy przekazać to dalej, naszym dzieciom i wnukom. I robimy to za własne pieniądze. Dlatego apeluję o dobry los dla łowiectwa, dla polskiej przyrody – mówił J. Mikołajczyk.

Uroczystość była też okazją do rozmów, refleksji i wymiany doświadczeń. Obchodom towarzyszyły również: koncert w wykonaniu zespołu sygnalistów „Echo” oraz wystawa trofeów myśliwskich KŁ „Dudek” i „Pustułka”. Natomiast przy degustacji pieczonego dzika myśliwi snuli opowieści o leśnych kniejach.

Anna Mroczek

